Nr. 5 (3578) Warszawa, SOBOTA 5 Stycznia 1929 r. Rok XXXV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PAMIĘCI tow. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ZBRODNIA

Niecny posiew wydał owoce. Młode życie, gorąco przejęte miłością do Idei Socjalizmu, padło ofiarą szaleńczego czynu. Ale szaleństwo to miało źródło w **niezdrowej atmosferze**, wytworzonej przez niesumienną, oszczerczą, kalumniatorską kampanję prasową, prowadzoną przez organ t. zw. B. B. S. Tak samo, jak **Niewiadomski** czerpał natchnienie dla swego zbrodniczego czynu z artykułów prasy endeckiej i działał w przekonaniu, że usuwa „zaporę" i „przeszkodę", tak **Kajdziński** ideę mordu wywiódł z argumentacji **„Przedświtu"** i w swem przekonaniu „czyścił" kulą brauningową PPS. z elementów „komunistycznych". **Niewiadomskiego** wychowały artykuły p. **Strońskiego**, Kajdzińskiego wychowały artykuły **„Przedświtu"**. Rozmawiałem z mordercą na kilka dni przed jego czynem. Z uporem maniaka, opętanego pewną myślą, powtarzał w kółko, że PPS. jest „skomunizowaną", że tow. **Zaremba** otwiera wrota Partji dla żywiołów komunistycznych, że Partję od tego zalewu żywiołów komunistycznych trzeba uratować. I ratował na swój sposób. Morderca, mający pełne usta frazesów, zaczerpniętych z artykułów **„Przedświtu"**,— jakież to smutne świadectwo dla tych, którzy sieli ten posiew. Oni tam, przy swoich stolikach redakcyjnych, wysilają się na coraz to „sprytniejsze", coraz to „przewrotniejsze" argumenty, śmiejąc się sami w duszy z ich wartości i licząc, że znajdą się naiwni, którzy im jednak uwierzą. I oto dzieje się tragedja. Znajduje się ktoś, gdzieś, tam, w Piotrkowie, kto z zapartym oddechem czyta codziennie artykuły **„Przedświtu"**, kto bierze je poważnie, kto wierzy im głęboko i zapala się naraz myślą przekucia słowa w czyn. Chwyta za rewolwer i kieruje jego śmiercionośną lufę ku piersi pierwszego napotkanego działacza PPS., o którym wie, że solidaryzuje się z polityką Partji. Czy Was tam w **„Przedświcie"** nie ogarnia przerażenie, skoro widzicie skutki tego **spustoszenia moralnego,** które szerzycie? Czy Was nie wstrząśnie działanie tej trucizny, którą kropla po kropli wsączacie w duszę robotników? Pod wpływem Waszej oszczerczej, kłamliwej kampanji rozgramia się lokale robotnicze, bije się kijami spokojnie przechodzących ulicą działaczy socjalistycznych, pozbawia się życia wysoko stojącą pod względem ideowym jednostkę, pracującą w ruchu robotniczym.

Ofiarą zbrodni padł **człowiek wartościowy, stojący na wysokim poziomie etycznym i ideowym,** przywiązany głęboko do **Idei Socjalistycznej,** człowiek niezmordowanej pracy, bezinteresowny i ofiarny do ostatnich granic, pierwszy w pracy partyjnej, pierwszy w pracy zawodowej, pierwszy w pracy „turowej", człowiek czysty i piękny. Miał w Waszych oczach jeden „grzech": **nie chciał przyłożyć ręki do rozbicia Partji,** był jej wiernym i oddanym bojownikiem. I dlatego zbrodniarz na Waszej się karmiący literaturze, z Waszych kłamstw i oszczerstw szukający natchnienia, przerwał to życie **młode i cenne dla klasy pracującej.** Żal głęboki zbiera, gdy się widzi, jak ślepa i kłamstwami oszukana kula, wydziera z naszych szeregów człowieka wielkiego zapału, wielkiego poświęcenia i wielkich zdolności, człowieka, na którym Partja nasza pokładała wielkie nadzieje. Takie zbrodnie nie mają nazwy. **Przerażają one swym ogromem** i otwierają przed naszymi oczyma otchłań, do której prowadzą. Nie wolno bezkarnie zabijać serc, których jedyną wadą, że biją gorącem umiłowaniem Idei. Nie wolno bezkarnie tworzyć tej atmosfery kłamstwa i oszczerstw, z której rodzą się zbrodnie. Nie wolno bezkarnie szermować frazesem odradzania metod dawnej prawdziwej Frakcji Rewolucyjnej w obecnych warunkach, bo znajdzie się ktoś, kto weźmie to poważnie do serca i skieruje bratobójczą kulę brauningowa w serce, które stało na wysokości ideowej tradycji pepesowskiej, a nie w serce jakiegoś rosyjskiego żandarma. Wprowadziliście w życie robotnicze metody, które **szerzą spustoszenie.** Stworzyliście **moralne tło zbrodni.**

Owej młodej, drogocennej krwi, przelanej przez opętanego Waszymi kłamstwami człowieka, **nie strząśniecie ze swych rąk.** Chcieliście odrodzić tradycje Frakcji Rewolucyjnej z czasów Rewolucji, **odrodziliście tylko tradycje walk bratobójczych Narodowego Związku Robotniczego.**

Dr. Adam Próchnik.

PO ZBRODNI

Piotrków, 4 stycznia.

(Telefonem).

Zbrodnia, popełniona na osobie **tow. Teofila Jaszkowskiego,** okryła żałobą cały proletarjat Piotrkowa. Wśród robotników panuje **nieopisane wzburzenie.** Pisma piotrkowskie zamieszczają dziś komunikat grupy piotrkowskiej B. B. S., że „czyn **Kajdzińskiego** był indywidualny", że „nie posiada podłoża politycznego" i... że „ostatnio **Kajdziński** nawet nie prowadził roboty politycznej z ramienia frakcji na terenie Piotrkowa". Dalej komunikat powtarza tę samą insynuację, znaną już z oświadczenia **Szklarskiego, że** ktoś jakoby groził **Kajdzińskiemu** na wiecu w dn. 16 grudnia „utratą posady za działalność na rzecz frakcji" — i że to zapewne było pobudką morderstwa!

Otóż w komunikacie tym uderzają przedewszystkiem dwie rzeczy. Po pierwsze—**ujawniona od pierwszej chwili chęć nadania morderstwu charakteru osobistej zemsty** za rzekomą groźbę utraty posady, **podczas gdy jest rzeczą** stwierdzoną, **że Kajdzińskiemu nie groziła ani przez chwilę utrata posady** — i nawet — podobno — on sam tego nie twierdzi!

Dalej piotrkowska grupa B.B.S. traktuje **Kajdzińskiego** w swoim „komunikacie" zupełnie wyraźnie, jako towarzysza partyjnego, członka grupy B.B.S. —i tylko zaznacza, że „ostatnio" morderca „nie prowadził roboty politycznej z ramienia frakcji na terenie Piotrkowa", a tymczasem warszawski **„Przedświt"** odrazu wypiera się **Kajdzińskiego,** twierdząc, że do ich „partji" nie należał!

Równie uporczywie podtrzymywana jest wersja, puszczona w kurs przez **Szklarskiego** o rzekomej **„biedzie" Kajdzińskiego,** która jakoby miała być także jednym z motywów popełnionej zbrodni.

Otóż w uzupełnieniu informacyj, podanych we wczorajszym numerze **„Robotnika"**, stwierdzamy, że **Wacław Kajdziński** zajmował ostatnio stanowisko referenta budżetowego w magistracie m. Piotrkowa i jego normalne pobory miesięczne wynosiły zł. 443, do czego dochodziły niejednokrotnie dodatki za godziny, przepracowane nadliczbowo.

Pozatem **Kajdziński** był jednym z dwu właścicieli kamienicy przy ul. Krakowskiej nr. 40 w Piotrkowie.

W magistracie **Kajdziński** miał od szeregu już lat ujemną opinję; żaden z kierowników poszczególnych działów pracy w Magistracie piotrkowskim nie lubił go mieć w roli bezpośredniego współpracownika. Równie niepochlebnie wyrażają się o nim jego koledzy i wogóle cały personel Magistratu. Był on niesumiennym, niechlujnym, leniwym i swarliwym, stale uważając się za pokrzywdzonego.

Morderca liczy około 34 lat, jest żonatym i posiada troje dzieci.



„Ty, coś poległ dla Idei,
Chwała Ci!
Boś padł w progu swych nadziei,
Nie czekając swej kolei
Jasnych dni
U Twych prochów, u mogiły,
Będą wieki szukać siły,
I otworzą Twoje kości
Wielką drogę ku przyszłości
Śladem krwi".

Marja Konopnicka.

Zamordowany na posterunku w dniu 3 stycznia 1929 r. **tow. Teofil Józef Jaszkowski** był człowiekiem, rokującym najświetniejsze nadzieje w przyszłości.

Pochodził z biednej rodziny robotniczej. Osierocony już w niemowlęctwie, wychowuje się od najmłodszego dzieciństwa w domu rodziców tow. posła **Zygmunta Zaremby.** Jest tu faktycznym członkiem rodziny, wychowuje się i do szkół uczęszcza wraz z synami **Zarembów.**

Urodzony 21 października 1901 r. w Sulejowie, tow. T. **Jaszkowski** uczęszcza do szkół i kończy gimnazjum Humanistyczne w Piotrkowie, następnie wstępuje na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego i na wydział administracji państwowej i komunalnej Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Jednocześnie pracuje zarobkowo, początkowo w Zw. Robotniczych Spółdz. Spoż., później w charakterze sekretarza Związku Rewizyjnego R. Sp. Sp. w Polsce. Od roku 1926 obejmuje stanowisko referenta Opieki Społecznej Magistratu m. Piotrkowa i na tem stanowisku **pozostaje aż do momentu swej** śmierci.

W ruchu robotniczym **bierze już udział od roku 1919.** Jest wówczas jednym z organizatorów i najczynniejszych członków **Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej,** organizacji młodzieży szkół średnich i wyższych w Polsce.

W r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej wstępuje, jako uczeń gimnazjalny do wojska, jako ochotnik i pozostaje na froncie aż do czasu zawarcia pokoju w Rydze.

Do PPS. wstąpił tow. **Jaszkowski** w r. 1922. Natychmiast staje w pierwszych szeregach towarzyszy piotrkowskich, wyróżniając się swym wysokim poziomem ideowym, ofiarną, nieraz bez granic wprost pracą i równo palącym się, nigdy nie gasnącym płomieniem zapału i entuzjazmu dla Sprawy Wyzwolenia Pracy w Polsce i dla Partji. Wszędzie jest, na każdej placówce jest czynnym, na wielu wkrótce staje się **niezbędnym.**

Jego wysiłkom w głównej mierze zawdzięczamy zmontowanie silnej **Organizacji Młodzieży T. U. R.** na terenie Piotrkowa i Okręgu, On przyczynił się w dużej mierze do stworzenia w skali ogólnokrajowej tej dziś **już tak potężnej** organizacji młodzieży. Do końca swego krótkiego, a tak owocnego **już** żywota zasiada w Centralnym Komitecie O. M. T. U. R. i kieruje organizacją lokalną, piastując przez szereg lat stanowisko przewodniczącego Komitetu Wykonawczego organizacji piotrkowskiej.

Równie czynnym jest w organizacji partyjnej. Śmierć zastaje Go na odpowiedzialnem stanowisku sekretarza Egzekutywy OKR. PPS. Piotrków — Brzeziny.

Chlubną kartę zapisał sobie **tow. Jaszkowski** i w dziejach piotrkowskiego oddziału Zw. Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce. Oddział piotrkowski jest jedną z najsprawniejszych organizacji tego związku w Polsce, zaś tow. **Jaszkowski** od roku 1926 jest przewodniczącym tego oddziału.

Sprawność robotniczych organizacji w Piotrkowie, ów marsz PPS. w Piotrkowie od zwycięstwa do zwycięstwa, czego wyrazem ogromne powodzenie w wyborach sejmowych, dające PPS. nieledwie dwa nowe mandaty w tym okręgu, ogromne zwycięstwa w czasie dwu ostatnich wyborów do Rady Kasy Chorych i do Rady Miejskiej Piotrkowa, to w bardzo poważnym stopniu zasługa przedwcześnie zgasłego tow. **Jaszkowskiego.**

Był on najczynniejszym i najsprawniejszym działaczem we wszystkich trzech kampanjach wyborczych. Nic też dziwnego, że był jednym z najbardziej **znienawidzonych** przez wrogów klasy robotniczej. Trzeba jednak przyznać, że poważniejsi i uczciwsi z tych wrogów, zwalczając Go z pobudek ideowych, nigdy nie chwytali za oręż oszczerstwa i napaści osobistych. Nawet wrogowie Jego, potrafili ocenić i oddać sprawiedliwość wysokiemu poziomowi ideowemu etyczności metod walki i ofiarności tow. **Jaszkowskiego.**

Tow. Jaszkowski zginął na posterunku, zginął za Sprawę dla której całe życie i całą energię chciał poświęcić. I poświęcił dla niej życie... Poświęcił, opromieniony ostatnim zwycięstwem PPS. w Piotrkowie, poświęcił, nie zdążywszy się nawet nacieszyć tym zwycięstwem.

Zginął za PPS. i zginął dla PPS. Śmierć Jego stanie się nowem źródłem energji do dalszej walki dla tych, co pozostali i dla tych co po nas przyjdą...

Cześć Jego pamięci! **I. M.**

ZACHOWANIE SIĘ B. B. S. W CZASIE WYBORÓW W PIOTRKOWIE

Zbrodnia *Kajdzińskiego* dokonana została bezpośrednio po zwycięskich dla PPS wyborach w Piotrkowie. Nie minęło jeszcze kolosalne wrażenie, jakie wywołało nowe, ogromne powodzenie naszej Partji w tem mieście: 65% ogółu głosów polskich, 3100 nowych głosów, t. zn. 56% przyrostu w stosunku do wyborów w r. 1925 i 3 nowe mandaty — oto rezultaty ostatnich wyborów.

Sukces był aż nadto jaskrawy, przecież jaskrawszą jeszcze była kompromitacja poczynań B.B.S. w Piotrkowie. Piotrkowscy bebesowcy czynili rozpaczliwe wysiłki, by dać znak życia o sobie w czasie wyborów. Bezpośrednio przed wyborami w dn. 16 grudnia zjechał w asyście kilkunastu „pomocników" z Warszawy p. *Kowalew*. Wiec jednak, który zwołał on na spółkę z *Szklarskim* i *Kajdzińskim*, skończył się dlań niesłychanie kompromitująco.

B.B.S. nie poprzestaje na tem. Po ogłoszeniu wyniku wyborów, zaskarża je, nie mając zresztą do tego najmniejszego prawa, ponieważ własnej listy w czasie wyborów nie wysunął. Jako pretekst do unieważnienia, podniesiono okoliczność, że dwaj kandydaci na liście PPS, ttow. dr. *Próchnik* i *Hudec*, są pracownikami miejskimi. Zarzut z gruntu fałszywy, ponieważ tow. dr. *Próchnik* jest nauczycielem w gimnazjum Zw. Zaw. Pol. Szkół Średnich w Piotrkowie, zaś tow. *Hudec* jest wprawdzie naczelnikiem Wydziału w Magistracie, na stanowisku tem przecież pozostał w charakterze mandatarjusza, nie pobierając płacy.

Nic dziwnego, że zaskarżenie B.B.S., jako bezpodstawne i nieprawnie zgłoszone — odrzucono.

MUSICIE DAĆ „ROBOTNIKOWI" W CIĄGU STYCZNIA 2.000 NOWYCH STAŁYCH PRENUMERATOROW!
Wtedy „Robotnik" będzie mógł naprawdę odpowiedzieć wszystkim Waszym wymaganiom i potrzebom.

ZAKŁAMANIE SIĘ

Na notatkę naszą o „kopaniu" p. Al. **Meysztowicza** przez „**Głos Prawdy**" p. Wojciech **Stpiczyński** odpowiedział specjalnym artykułem wstępnym. Artykuł ten jest poprostu chorobliwym objawem **krętactwa,** „robionego" w dodatku zgoła... nieinteligentnie.

Według p. **Stpiczyńskiego** mieliśmy w notatce naszej na celu okazanie pomocy... narodowej demokracji, stawaliśmy w obronie „pokrzywdzonych" konserwatystów i poparliśmy... proces „Hromady".

Wszystkie trzy twierdzenia są, naturalnie, **wierutnem kłamstwem.** Narodowa demokracja niema tu wogóle nic do rzeczy, konserwatyści nas ani ziębią, ani grzeją, w sprawie „**Hromady**" wypowiedzieliśmy się publicznie sto razy przeciwko samemu procesowi, głosowaliśmy w Sejmie przeciwko wydaniu posłów oskarżonych, popiąpialiśmy surowo wyrok.

Wszyscy o tem wiedzą, wszyscy to czytali, i szkoda czasu na „prostowanie" **świadomej nieprawdy.**

Ani konserwatyści **nie potrzebują** naszej „obrony", ani my nie potrzebujemy „bronić" konserwatystów: niech p. **Stpiczyński** przeczyta we wczorajszym „**Dniu Polskim**" artykulik p. t. „**Ohyda**", a przekona się łacno, co konserwatyści o nim myślą.

Co do nas, my uważamy konserwatystów wogóle, a p. **Meysztowicza** w szczególności, za bezwzględnych naszych przeciwników politycznych: uważamy jednak „metody polemiczne" p. **Stpiczyńskiego** za niedopuszczalne w stosunku do **każdego** przeciwnika politycznego.

P. **Stpiczyński** nie rozumie takich „drażliwości". Nas to, rzecz jasna, nic nie obchodzi. Zauważymy tylko, że na „zakłamanie się" niema żadnego lekarstwa.

S. K.

ANARCHISCI

Jak rok rocznie, tak i w tym roku **obszarnicy zwolnili mnóstwo robotników rolnych.** Oddziały Związku rob. rol. rejestrują wydalonych tak, że za kilka dni **Zarząd Główny** będzie posiadał już **kompletne dane** w tej sprawie. Tymczasem zaś Oddziały sygnalizują, że nigdy nie było jeszcze **tak wielkich zwolnień, jak w roku bieżącym.**

Jest to zgodne z **zapowiedziami obszarników.** Grozili bowiem, o czem szeroko na folwarkach mówiono, że „powywalają" robotników, z zemsty, iż głosowali do parlamentu na PPS. Nadto przedstawiciele Zarządu Gł. **Zw. Ziemian** niedwuznacznie dawali do zrozumienia, że jeżeli do dnia 20 grudnia nie będzie umów zbiorowych, to nakażą **masowe zwolnienia robotników.** Czy zarządzenia takie związek obszarniczy wydał — **nie wiemy, ale masowe zwolnienie zda się udawadniać, iż groźbę swoją spełnili.**

Wreszcie pokaźna liczba obszarników zwolniła robotników, by „ugodzić" na ich miejsce innych robotników na gorszych warunkach: bez prawa trzymania drugiej krowy, ordynarjuszów zamienia się na komorników i tak dalej.

Ale obszarnikom tego mało! Zastosowali oni metodę dotąd niepraktykowaną: **Zarząd Gł. Związku Ziemian wydał okólnik do wszystkich swoich członków, by nie „godzili" robotników rolnych do dn. 15 stycznia.**

W rezultacie gromady całe robotników rolnych **daremnie brodzą od folwarku do folwarku,** złorzecząc obszarnikom i przeklinając władze państwowe, które zezwalają na podobne wybryki obszarnicze, kosztujące robotników wiele strat materjalnych, niszczenie ich zdrowia (przeziębienie i przedwczesna śmierć jest na porządku dziennym), **szarpanie** nerwów dziesiątków tysięcy robotników rolnych.

Co obszarnicy chcą wygrać przez **aanrchizowanie stosunków** na folwarkach? — niewiadomo! Nadzieje, iż spowodują w ten sposób zmniejszenie skromnych zarobków robotniczych, niewątpliwie **nie dadzą żadnych rezultatów.** A zatem, dlaczego wywołują wrzenie? Ot poprostu „rozpanoszyła się szlachta" i chcą dowieść, że kilkunastotysięczna garstka może dowolnie natrząsać się nad **losem mas robotniczych.** A później nadziwić się nie będą mogli, że robotnicy **nienawidzą ich z całego serca.** Jak sobie obszarnik pościele — tak się i wyśpi.

Natomiast **Rząd nie może być obojętny, nie powinien zezwolić obszarnikom na szerzenie w społeczeństwie zamętu.** Trzeba wreszcie uprzytomnić sobie, że robota obszarnicza **jest anarchistyczna, godząca w samo Państwo.** Jestem głęboko przekonany, **że masowe rugi obszarnicze tysiąc razy więcej szkodzą Państwu,** niż agitacja **komunistyczna.**

Swoboda organizowania pracy na folwarku **musi mieć pewne granice, zwłaszcza, gdy z tej swobody nie potrafi ktoś** korzystać inaczej, **jak szerzeniem zamętu** i niepewności, dowodząc **jednocześnie,** że mimo wysiłków wieloletnich, dotąd nie zdołał należycie zorganizować swego gospodarstwa.

Marjan Nowicki.

GŁOS Z ZASWIATOW

W związku z kopnięciami, jakiemi prasa sanacyjna obdarzyła upadłego ministra sanacyjnego, zabrał wczoraj głos na łamach „Dnia Polskiego" senator Lubomirski, były regent. Martwi się książę-pan: do czego to doszło, że „Robotnik" pozwolił sobie, na nieszczęście, na słuszną lekcję moralności pod adresem „Głosu Prawdy".

Zapewniamy księcia, że jeśli nasze lekcje moralności uważa za nieszczęście, to czeka go więcej takich nieszczęść, na które zawsze będziemy „sobie pozwalali" pod adresem nawet większych autorytetów, niż „Głos Prawdy".

Książę-pan kończy swoje smutne uwagi następującym minorowym akordem:

„...jeżeli czynniki miarodajne nie zaprowadzą ładu w swojej prasie, to twórczość obozu współpracującego z Rządem i powaga obecnego gabinetu zmaleje..."

Zapytujemy, jak mamy pojąć tę pogróżkę senatora Lubomirskiego.

Czy tak potężna jest prasa sanacyjna, czy też tak bardzo słaba jest twórczość Bebe i powaga Rządu?

INTERPELACJA POS. TOW. PISTINERA W PARLAMENCIE RUMUNSKIM

Poseł z Bukowiny tow. **Pistiner** zainterpelował w parlamencie rumuńskiego ministra wojny, gen. **Cichoskiego,** w sprawie układu polsko - rumuńskiego.

Min. Cichoski odpowiedział, że umowa polsko - rumuńska nie uległa żadnym zmianom, zachowując nadal charakter obronny.

Tow. dr. **Pistiner** oświadczył, że z deklaracji ministra jest zadowolony.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, w **sobotę,** 5 stycznia, o g. 4 po poł. i o g. 8 wiecz.

„KWADRATURA KOŁA"

komedja - satyra Katajewa, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem.

W **niedzielę,** 6 stycznia o g. 12 w południe CHOINKA DLA DZIECI,
o g. 5 pop.—CHOINKA DLA DZIECI,
o g. 8 w.—„KWADRATURA KOŁA".

DO WSZYSTKICH KOMITETOW P. P. S.

NAKŁADEM SEKRETARJATU GENERALNEGO C. K. W. P. P. S.
WYSZŁO z DRUKU SPRAWOZDANIE z XXI-go KONGRESU P.P.S

Sprawozdanie obejmuje działalność Partji za okres 1925 — 1928 r., oraz szczegółowy przebieg obrad Kongresu w Sosnowcu, wraz z uchwalonemi rezolucjami.

Zamówienia prosimy kierować do Składu Głównego „**Księgarnia Robotnicza**", ul. Warecka 9.

Cena pojedyńczego **egz. wynosi 2 złote.** Komitety Partyjne w drodze organizacyjnej **płacą za egz. 1 zł. 50** groszy.

SEKRETARJAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

Teofil JASZKOWSKI

lat 26.

Przewodniczący Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Piotrkowie
zginął tragiczną śmiercią za wierność dla ideałów.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 5 stycznia, o godz. 3 pp. z domu przy ul. Świerczewskiej 10.

Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce.

Ś. † P.

TEOFIL JASZKOWSKI,

urzędnik Magistratu m. Piotrkowa, lat 26,

padł tragiczną śmiercią na posterunku własnej pracy w dniu 3 stycznia r. 1929.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dzisiaj, w sobotę dn. 5 stycznia, o g. 3 pp. z domu żałoby przy ul. Świerczewskiej 10.

Magistrat m. Piotrkowa.

Ś. † P.

Teofil JASZKOWSKI,

członek Rady Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie

zmarł śmiercią tragiczną w dn. 3 stycznia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dzisiaj, w sobotędnia 5 stycznia o godz. 3 po południu z domu przy ul. Świerczewskiej 10.

Rada i Zarząd
Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie.

OSWIADCZENIE

Redakcja nasze otrzymała list następujący:

Oświadczam publicznie, że z dniem dzisiejszym występuję ze Związku Strzeleckiego i, zachowując całe uznanie i szacunek dla marszałka Piłsudskiego, potępiam działalność jego zwolenników i adherentów. Całą swoją działalność w Strzelcu potępiam i anuluję, żałując przytem mocno, że napróżno brałem czynny udział w majowym przewrocie.

W. Ignaczak,
podchor. rezerwy, komendant oddziału Zw. Strzeleckiego „Ochota".

WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA

Polski Związek Przeciwgruźliczy podaje do wiadomości, że zorganizował w Warszawie w Państwowej Szkole Hygjeny (Chocimska 24) wystawę przeciwgruźliczą, mającą na celu pouczenie szerokich warstw ludności czem jest gruźlica, jak z nią walczyć należy, gdzie można znaleźć bezpłatną pomoc w razie zachorowania itd. Jednocześnie wystawa zaznajamia zwiedzającego z rodzajem propagandy w Polsce i z jej wynikami. Po zwiedzeniu wystawy demonstruje się dla zwiedzających szereg ciekawych filmów propagandowych. Uczestnicy wycieczek płacą 20 gr. za wejście i 15 gr. za kino.

Wystawa jest otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 4-ej. Dla wycieczek (na zamówienie telefoniczne lub pisemne) także w godzinach popołudniowych, a nawet w dni świąteczne. Wystawa trwać będzie do 20 b. m.

Zapisy na wycieczki w biurze Związku, Chocimska 24, tel. 77-58.

BACZNOŚĆ INWALIDZI!

W niedzielę 6 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Tow. Przyjaciół Inwalidów Wojennych przy ul. Marszałkowskiej 74, odbędzie się zebranie organizacyjne tych inwalidów wojennych, którzy nie mają książek inwalidzkich i nie pobierają zaopatrzenia. Uprasza się o punktualne przybycie.

Proletarjat Żydowski m. Piotrkowa, pogrążony w głębokim żalu z powodu tragicznej śmierci

Tow. Teofila JASZKOWSKIEGO

wyraża swoje najgłębsze współczucie Polskiej Partji Socjalistycznej, Organizacji „Tur" oraz Radzie Klas. Związków Zawodowych Ziemi Piotrkowskiej.

Komitet „Bundu", Organizacja Młodzieży „Cukunft" („Przyszłość"), Frakcje „Bundu" w Magistracie, Radzie Miejskiej i Kasie Chorych. Rada Żyd. Klas. Związków Zawodowych.

Teofil JASZKOWSKI

Członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistyczeej
Zginął śmiercią tragiczną w walce o Ideę
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

Środowisko Warszawskie Z. N. M. S.

Tow. Bronisław Woźniak

wiceprezes Związku Zawodowego pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Warszawie, Oddział II, członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 b. m.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek, 7 b. m. o godz. 2 po południu z kostnicy szpitala Dz. Jezus (ul. Chałubińskiego) na cmentarz bródzieński.

Wzywamy członków Związku i wszystkich towarzyszów o liczne wzięcie udziału w pogrzebie.

Komitet Wykonawczy Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, Zarząd Oddziału II w Warszawie.

KRONIKA POLITYCZNA

ODPOWIEDŹ POLSKA NA NOTĘ SOWIECKĄ.

Jak nas informują, odpowiedź polska na notę sowiecką w sprawie protokułu dodatkowego do „Paktu Kelloga“ nastąpi w połowie bieżącego miesiąca. W sprawie tej odbywają się obecnie narady w Ministerjum Spraw Zagranicznych.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Ostatecznie zadecydowane zostały następujące zmiany na placówkach dyplomatycznych: dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego M. S. Z., p. **Jackowski,** z dniem 1 lutego obejmuje stanowisko posła polskiego w Brukseli; dotychczasowy radca ambasady polskiej w Paryżu, p. **Arciszewski,** w drugiej połowie stycznia wyjeżdża do Rygi na stanowisko posła polskiego, na jego zaś miejsce do Paryża idzie szef oddz. II sztabu Gen. pułk. S. G. **Schaetzel;** dotychczasowy poseł polski w Rydze, p. **Łukasiewicz,** z dniem 1 lutego obejmuje stanowisko dyrektora departamentu konsularnego w centrali M. S. Z. na miejsce p. **Babińskiego,** który wyjeżdża na stanowisko posła polskiego do Białogrodu; dotychczasowy sekretarz poselstwa polskiego w Berlinie, p. Tytus **Komarnicki,** wyjeżdża dnia 5 b. m. do Rzymu na stanowisko I-go sekretarza ambasady przy Watykanie z tytułem radcy ambasady.

POWRÓT PREMJERA BARTLA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy i objął urzędowanie Premjer Bartel. Po przyjeździe do gmachu prezydjum, p. Premjer odbył kolejno konferencje z Min. **Składkowskim** i z Min. **Kühnem.**

POWRÓT MINISTRÓW Z URLOPU ŚWIĄTECZNEGO.

Wczoraj wieczorem powrócili z odpoczynku i objęli urzędowanie min. Pracy i Opieki Społ. dr. Jurkiewicz i min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Świtalski.

POPARCIE M. S. W. PRZY AKCJI MECHANIZACJI PIEKARŃ.

Min. Spraw Wewn. wydało okólnik do wojewodów w sprawie akcji związku spółdzielni Rzplitej Polskiej nad mechanizacją piekarnictwa. Ministerjum zaleca popieranie spółdzielni przy uzyskiwaniu kredytów w komunalnych kasach oszczędności i z funduszów samorządów.

NOWI GENERAŁOWIE I PUŁKOWNICY.

W dniu wczorajszym ogłoszona została lista awansowanych wyższych oficerów. Nominowanych zostało sześciu nowych generałów brygady i 34 pułkowników. Generałami brygady zostali pułkownicy: Henryk Krok - Paszkowski, Dobrodzicki Jerzy, Czuma Jerzy, Szylling Antoni, Kasprzycki Tadeusz i Plisowski Konstanty. Wśród nominowanych pułkowników znajduje się 8 ppułkowników Sztabu Generalnego.

USTĄPIENIE PREZESA KRAKOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Na miejsce dotychczasowego prezesa dyrekcji kolejowej w Krakowie, inż. Barwicza, który ustąpił z tego stanowiska, Min. Komunikacji wydelegowało do pełnienia funkcji naczelnika wydziału inż. Mieczysława Gronowskiego.

ZMIANY W POSELSTWIE ZSSR.

Z dniem 1 lutego r. b. stanowisko sekretarza poselstwa ZSSR. w Warszawie obejmuje p. Kurjakow. Dotychczasowy sekretarz poselstwa p. Arkadjew przeniesiony został na stanowisko radcy poselstwa w Rydze.

Tow. STEFAN UCHAŃSKI

Dnia 1 b. m. zmarł *Stefan Uchański,* kierownik Wydziału Gospodarczego Państwowego Monopolu Spirytusowego. Urodził się w r. 1889 w Koprzywnicy ziemie Sandomierskiej. Pochodząc z niezamożnej rodziny, kształcił się o własnych siłach w średnim zakładzie naukowym w Siedlcach. Już na ławie szkolnej, jako 7-mio klasista bierze czynny udział w pracy społecznej i politycznej w szeregach socjalistycznych, za co zostaje przez władze rosyjskie uwięziony. Po dwu i półrocznem ciężkiem więzieniu, wypuszczony na wolność, zabiera się z całą energją do dalszych studjów i kończy szkołę średnią w Siedlcach. Brak środków uniemożliwia mu narazie dalsze kształcenie się i zmusza do pracy zarobkowej, którą znajduje w Zakładach Ostrowieckich. Młody i pełen chęci do pracy, nie zaniechał myśli o dalszem kształceniu się i po paru latach ciężkiej pracy, wyjeżdża do Warszawy, gdzie rozpoczyna dalsze studja w Wyższej Szkole Handlowej, którą chlubnie kończy.

W roku 1919 staje w szeregach pracowników państwowych. Jako kierownik jednego z wydziałów „Puzapu“, przyczynia się wybitnie do wyekwipowania żołnierza polskiego w roku 1920.

Po likwidacji „Puzapu“, pracuje przez pewien czas w Banku Ludowym, skąd przechodzi do nowotworzącego się Państwowego Monopolu Spirytusowego, gdzie obejmuje stanowisko kierownika Wydziału Gospodarczego.

Na każdem zajmowanem stanowisku zdobywał sobie szacunek i uznanie oraz serdeczna przyjaźń kolegów, a przedwczesny zgon Jego pozostawia serdeczny żal i smutek w sercach tych ludzi, którzy mieli możność poznania Go. W PPS czynny udział brał tow. Uchański w latach 1919 i 1920.

Cześć Jego pamięci!

NA MARGINESIE NOTY SOWIECKIEJ

Sama przez się propozycja sowiecka ma znaczenie niewielkie. Jeżeli **„Pakt Kelloga“,** zakrojony na skalę światową, nie wywołał głębszego poruszenia umysłów i nawet po ratyfikacji nie posunie konkretnie dzieła pokoju naprzód, to cóż dopiero mówić o małym „odcinku“ **„Paktu Kelloga“,** jakim jest propozycja sowiecka? Nie trzeba wcale zgłębiać intencji sowieckich, by z całym spokojem stwierdzić, że propozycja Moskwy nie kryje w sobie żadnych niebezpieczeństw, czy ukrytych zasadzek. Poprostu dlatego, że platoniczne potępianie wojny, jako środka rozstrzygania sporów między państwami i zgoda na pokojowe załatwianie zatargów nikomu nie może szkodzić.

Jeżeli można mieć jakieś zastrzeżenia co do propozycji sowieckiej, to mogą one być tylko natury prawnoformalnej. Może powstać pytanie, czy niema sprzeczności między przyjęciem propozycji sowieckiej, a zobowiązaniem wobec **„Paktu Kelloga“,** który ma wejść w życie dopiero po ratyfikacji przez 14 państw. Ale sam „Pakt“ rozstrzyga tę wątpliwość, przewiduje bowiem zawieranie „protokułów“ między państwami, godzącemi się na przystąpienie do **„Paktu“.** Taki właśnie „protokuł“ zawiera nota sowiecka.

Dalsze zastrzeżenie budziłby fakt pominięcia **Rumunji** przez notę sowiecką. Ale oto ostatnie depesze donoszą, że Rumunja również otrzymała z Moskwy taką samą propozycję co i Polska. Ale gdyby nawet wiadomość ta nie była prawdziwa, to i wtedy nie byłoby sprzeczności **formalnej** między sojuszem polsko - rumuńskim, a układem polsko - sowieckim, gdyż układ ten nakazuje unikanie wojny w zatargach **bezpośrednich** obu państw, nic natomiast nie mówi, żeby Polsce nie wolno było przyjść z pomocą **stronie trzeciej** w razie jej wojny z Rosją.

***

Propozycja sowiecka ma większe znaczenie, jako **symptomat** i jako dalsze **możliwości,** jakie w sobie kryje. Nota sowiecka jest **bezwzględnie aktem zręcznym.** Sowiety są w ostatnich czasach tak odosobnione w polityce międzynarodowej, że każda inicjatywa z ich strony — zwłaszcza w sprawie tak ważnej jak **pokój** — przypomina światu o ich istnieniu i apeluje do liczenia się z niemi.

Nie bez znaczenia jest też efekt takich wystąpień sowieckich na opinję ludności rosyjskiej, wobec której zarówno powodzenie akcji sowieckich na terenie międzynarodowym, jak też klęski jednakowo umiejętnie wyzyskać można na korzyść polityki sowieckiej.

Nie wdając się w pobudki, jakiemi kierowały się Sowiety w swem wystąpieniu, warto zastanowić się przez chwilę, **jakie mogą być skutki przyjęcia propozycji sowieckiej.**

Otóż gdyby istotnie Polska, Rumunja i państwa bałtyckie podpisały „sowiecki“ **„Pakt Kelloga“,** ułatwionoby w ten sposób **pakt nieagresji w duchu życzeń polskich,** by pakt ten obejmował **wszystkie** wymienione państwa. Nota **Litwinowa** stwierdza, że przyjęcie jego propozycji nie oznacza porzucenia myśli o pakcie o nieagresji. Wydaje się więc, że Sowiety same uznają możliwość zawarcia „paktu o nieagresji“ w myśl interesów Polski, Rumunji i państw bałtyckich. I bardzo być może, że Sowiety same traktują swoją propozycję, jako etap „do paktu nieagresji“, bo trudno przypuszczać, by miały na względzie **tylko** moment propagandowy i reklamowy, jak wmawia część prasy warszawskiej. Sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna Rosji jest zbyt poważna, by Sowiety mogły sobie pozwolić **wyłącznie na zabawę dyplomatyczną.** Figle i błazeństwa przekazują one przeważnie „Kominternowi“.

Mówimy tu, oczywiście, tylko o **możliwości,** nie przesądzając w niczem, czy nawet „możliwość“ taka nastąpi. Zależy to nietylko od pomyślnego zakończenia akcji w sprawie propozycji sowieckiej, ale też od dobrej woli stron do dalszego rozwinięcia stosunków pokojowych.

***

„Pakt Kelloga“ — jak stwierdziliśmy — jest dokumentem czysto platonicznym i nie daje żadnych istotnych gwarancyj pokojowych. Potwierdziły to zresztą wypadki, jakie nastąpiły bezpośrednio po podpisaniu „Paktu“ w Paryżu. Największe „potęgi“ militarne zapowiedziały wzmożenie zbrojeń, a **Mussolini** poprostu zakpił sobie z papierowych „świstków pokoju“.

Nic tedy dziwnego, że dla Sowietów otwiera się tu **wymarzony teren** dla propagandy „rozbrojeniowej“. Błahość praktyczna **„Paktu Kelloga“** dla sprawy pokoju otwiera Sowietom szerokie pole do ofensywy „rozbrojeniowej“, którą wszczęły już w Komisji Rozbrojeniowej Ligi Narodów, a dalszy ciąg nastąpi z chwilą wznowienia prac przez „Rozbrojeniową Komisję Przygotowawczą“ w połowie kwietnia r. b. Prace tej Komisji utknęły na **martwym punkcie** i trudno przewidzieć, czy nastąpi jakiś zwrot ku lepszemu **przed wyborami angielskiemi.**

Niema żadnego sensu piętnować demagogję sowiecką, wyrażającą się w żądaniu całkowitego i natychmiastowego „rozbrojenia“ wszystkich państw, lub znacznej redukcji zbrojeń proporcjonalnie do potrzeb poszczególnych państw — skoro sprawa rozbrojenia nawet teoretycznie (w rezolucjach, wnioskach i t. d.) nie postępuje ani o krok naprzód. Taki stan rzeczy musi sprzyjać demagogji, a jedynem na nią lekarstwem jest **podjęcie dzieła rozbrojenia z całą powagą i sumiennością, z jaką ono powinno być traktowane.**

Ale tu tylko **Socjalizm dokona wyłomu.** I tylko **Socjalizm tchnie ducha w martwą formułę „Paktu Kelloga“.**

J. M. B.

PRZEGLĄD PRASY

Nota sowiecka.

Po otrzymaniu tekstu noty sowieckiej prasa polska obszerniej omawia jej znaczenie.

Rzecz znamienna, że pisma sanacyjne zachowują się najodporniej wobec propozycji sowieckiej.

„Czas“ krakowski widzi w niej środek propagandowy dla komunizmu światowego, radzi Rządowi polskiemu ostrożność wobec noty, wyraża życzenie, by stosunki polsko - sowieckie ugruntować na trwalszych gwarancjach, niż propozycja Litwinowa.

„Kurjer Poranny“ twierdzi, **że** nota jest wyrazem walki „prestiżowej“ sowietów wobec Stanów Zjednoczonych, że ma na celu imponować „proletarjatowi świata“, że sowietom chodzi o „komplikację“ sprawy litewskiej, o czem świadczyłaby oddzielna nota wystosowana do Litwy. Woldemaras podpisze protokuł z Moskwą, który na razie nie będzie wcale zobowiązywał Litwy wobec Polski.

„Kurjer Czerwony“ wymyśla sowietom od „wschodniej przebiegłości“, połączonej z prymitywną naiwnością“ i w bardzo naiwny sposób... strzela z armat do wróbli.

Spokojniej ocenia notę **„Polska Zbrojna“,** zaznaczając, że póki obok Rządu sowieckiego istnieje drugi rząd Kominternu, traktaty sowieckie nie mogą być uważane za wiążące.

„A. B. C.“ nie widzi powodu do odrzucenia propozycji sowieckiej, pokój jest sowietom obecnie bardzo potrzebny, i przez dłuższy jeszcze czas tak będzie. Nie przywiązuje wielkiej wagi do podpisów sowieckich, ale jeszcze jedna próba nie zaszkodzi.

„Gazeta Warszawska“ traktuje propozycję sowiecką jako czczą formalność, która nie zmieni stanu rzeczy, istniejącego w stosunkach polsko - sowieckich. Zmiana mogłaby nastąpić tylko po usunięciu tych wszystkich punktów tarcia, które utrudniają normalne współżycie polsko - sowieckie.

„Nasz Przegląd“ natomiast przypisuje nocie większe znaczenie i — naszem zdaniem — słusznie. Wykazuje on m. in., że sojusz polsko - rumuński nie stanowi przeszkody do propozycji sowieckiej, że Polska mogłaby odegrać wybitną rolę w dziele zbliżenia sowiecko-rumuńskiego, że otwierają się możliwości utrwalenia atmosfery pokojowej na Wschodzie europejskim, że samodzielna taktyka Polski w sprawie „protokułu“ może w niemałej mierze rozstrzygnąć o jej mocarstwowem stanowisku na terenie międzynarodowym.

B.

REORGANIZACJA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ W POLSCE

Z dn. 1 b. m. rozpoczęło działalność powołane do życia przez Min. Komunikacji Państwowo - Samorządowe Towarzystwo Komunikacji Powietrznej p. n. „Linje Lotnicze LOT Sp. z o. o. „L. L. LOT“ objęły eksploatację linij powietrznych, obsługiwanych dotychczas przez Towarzystwo *„Aerolot“* i *„Aero“,* uruchamiając równocześnie szereg nowych linij, łączących centra przemysłowe ze stolicą, Gdańskiem i z Powszechną Wystawą Krajową.

Od stycznia 1929 r. obsługiwane są następujące szlaki regularnej komunikacji powietrznej dla przewozu pasażerów, poczty i towarów: *Warszawa — Katowice, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań, Warszawa—Gdańsk, Poznań—Warszawa — Gdańsk, Katowice — Kraków, Katowice — Brno, Brno—Wiedeń.*

Sprzęt lotniczy, użyty do eksploatacji, składa się z płatowców 6-cio osobowych typu Junkersa, które zakupione zostały od Tow. „Aerolot“, oraz z 10-cio osobowych typu Fokkera.

Informacji o rozkładzie lotów i taryfach towarowych udzielają biura Towarzystwa: w *Warszawie* — ul. Marszałkowska 138, tel. 5-71, 5-72, 5-73 i port lotniczy przy ul. Topolowej, tel. 8-50, 8-60; w *Katowicach* — port lotniczy, tel. 145; w *Krakowie*—Szpitalna 32, tel. 32-22, port lotniczy, tel. 25-45; we *Lwowie*—Jagiellońska 20, tel. 45-71, port lotniczy, tel. 29-36; w *Poznaniu* — „Orbis“, plac Wolności 9, tel. 52-18; w *Gdańsku* — Danzig - Langfuhr, tel. 415-31; w *Brnie* — Letectvi, tel. 42-66; w *Wiedniu* — Wien I, Thegetthofstr. 7, Mezzanin, tel. R. 21-0-84, lotnisko Aspern, tel. 48-5-60.

SAMORZĄD STOLICY

Z CZWARTKOWEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

(r) Na czwartkowem posiedzeniu Rada Miejska, oprócz spraw, o których pisaliśmy we wczorajszym numerze, rozważyła szereg budżetów poszczególnych wydziałów.

Biuro Dochodzeń Dyscyplinarnych.

Referował budżet tego biura tow. *H. Raabe,* proponując przyjęcie preliminarza z uzupełnieniem wydatków personalnych o 10% na wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Ponadto tow. *Raabe* podnosi ważną sprawę objęcia uprawnieniami Biura Dochodzeń Dysc. również *pracowników przedsiębiorstw miejskich;* do tej pory pracownicy ci oddani byli zupełnej samowoli p.p. dyrektorów, na czem szczególniej cierpieli robotnicy.

Rada Miejska również uchwaliła drugi wniosek tow. *Raabego, wzywający Magistrat do przedłożenia zmian w Regulaminie Biura Dochodów Dysc., umożliwiający oskarżonym apelację od wyroku.*

Budżet Biura Dochodzeń Dyscyplinarnych uchwalono w wydatkach w wysokości 48.225 złotych.

Budżet ogrodu zoologicznego.

Budżet ogrodu zoologicznego referował r. *Giliński.*

Tow. *Raabe* poddał ostrej krytyce gospodarkę ogrodu zoologicznego. W sprawozdaniu budżetowem nie wspomniano o tem, że podwaliny pod ogród zoologiczny Warszawy położyło Tow. Pedagogiczne. Statut ogrodu zoologicznego uchwaliła komisja specjalna poprzedniej Rady. Na czele ogrodu stoi, niewiadomo dlaczego, p. *Kalitowicz,* inspektor podatkowy. Rada opiekuńcza, złożona ze znawców, zebrała się dotąd tylko raz jeden. Eksperyment z Luna Parkiem w ogrodzie zoologicznym był zupełnie nieszczęśliwy. W dostawie zwierząt posługiwał się Magistrat niejakim panem Rhode, o którym prasa pisała, jako o dość niejasnej figurze.

Tow. *Raabe* domaga się, by Rada opiekuńcza ogrodu zoologicznego zbierała się jaknajczęściej.

Budżet ogrodu zoologicznego przyjęto w wysokości *522,607 zł.* w wydatkach i dochodach.

MUZEUM NARODOWE.

Budżet *Muzeum Narodowego* przyjęto bez dyskusji w wydatkach w sumie 414.495 zł., w dochodach w wysokości 5.586 złotych.

Wydział statystyczny, wydział prawny.

Również bez dyskusji przyjęto budżety Wydziału statystycznego i Wydziału prawnego.

BUDŻET LOMBARDU MIEJSKIEGO.

Przy rozważaniu tego budżetu tow. *Haupa* postawił wniosek, by obniżyć procenty od stawek pożyczkowych: od 1—30 zł. na ½% i od 30—100 zł. na 1%. Wniosek ten upadł.

Przyjęto natomiast wniosek tow. *Haupy,* by utworzyć II oddział lombardu miejskiego. Budżet lombardu przyjęto.

13 PENSJA DLA ROBOTNIKÓW PIEKARNI.

Przy rozważaniu budżetu piekarni miejskiej PRZYJĘTO WNIOSEK TOW. HARTLEBA O WYPŁATĘ 13 PENSJI DLA ROBOTNIKÓW PIEKARNI MIEJSKIEJ. TOW. HARTLEB udowodnił, iż Magistrat fałszywie obliczył kwotę przypadającą na 13 pensję dla urzędników o... 6,000 zł., nie wstawił natomiast do preliminarza 13 pensji dla robotników.

Budżet piekarni przyjęto w wysokości **12,064,113 zł.**

Wreszcie przyjęto w II czytaniu, kwalifikowaną większością wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 1,650,000 zł. na umożliwienie przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci wodociągów.

ZATARG PREZYDENTA WARSZAWY Z KOMISJĄ REWIZYJNĄ

P. Prezydent **Słomiński** nie chce rzeczoznawców Komisji Rewizyjnej R. M. dopuścić do biur Magistratu.

Komisja Rewizyjna na swoim posiedzeniu uchwaliła „w myśl § VIII Regulaminu Komisji, przyjętego przez R. M., dnia 22.XI.1927“ przyjąć wniosek przewodniczącego Komisji p. Everta o zbadaniu czterech działów gospodarstwa m. Warszawy, a mianowicie:

Wydziału Finansowo - Podatkowego, w którym rządzą endecy, Wydziału Szpitalnictwa i Opieki Społecznej, w którym rządzą chadecy, w „Miejskich Zakładach Zaopatrywania“ w których rządzi p. **Baryka, p. Zieliński** oraz wiceprezydent m. p. **Szpotański,** wreszcie też „Teatry Miejskie“, będące najbardziej deficytowym przedsiębiorstwem miejskim w Warszawie.

Komisja Rewizyjna na podstawie wspomnianego regulaminu ma prawo powoływać rzeczoznawców i w budżet za r. 1927-28 dodatkowo postawiona została kwota potrzebna na „cele dokonywania rewizji gospodarki miejskiej“ w kwocie 75.000 zł.

Gdy na swem posiedzeniu Komisja Rewizyjna uchwaliła jednogłośnie wniosek swego prezesa senatora p. **Everta,** przedstawiciel prezydjum Magistratu p. Szpotański zapowiedział, że na osoby rzeczoznawców ma zgodzić się p. Prezydent Słomiński.

Przeciw temu zaprotestowała zgodnie cała Komisja, wychodząc z słusznego założenia, że rzeczoznawcy, mający lustrować gospodarkę miejską, za którą odpowiedzialny jest p. **Słomiński** nie mogą być zależni od tegoż właśnie p. prezydenta.

W nieobecności p. **Słomińskiego** został „ponoś“ wydany okólnik, który zawiadamia naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, **„że nie mogą dopuszczać rzeczoznawców Komisji Rewizyjnej do badania ksiąg i przeprowadzania rewizji działalności wydziałów i przedsiębiorstw“.**

Tak pisze „Epoka“, organ, jeżeli nie Rządu, to w każdym razie do Rządu zbliżony.

Zaczekamy z tą całą sprawą do powrotu p. **Słomińskiego,** bo trudno nam uwierzyć, by rzeczywiście człowiek odpowiedzialny za całość gospodarki miejskiej wpadł na pomysł sprzeciwiania się osobom, które powoła p. senator **Evert,** obdarzony przez Radę Miejską godnością prezesa Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Przypominamy, komu należy, że art. 21 w punkcie 15 postanawia, że do kompetencji rady miejskiej należą i decyzji jej podlega:

„Kontrola nad czynnościami całego zarządu miejskiego i sprawdzanie jego rachunków“.

Art. 22 postanawia, że Rada Miejska „ostateczne decydowanie spraw“, podlegających jej kompetencji powierza komisjom, wybranym z jej łona.

Zatarg „kompetencyjny“ między prezydjum magistratu, a Komisją Rewizyjną Rady Miejskiej może się łatwo stać przedmiotem zainteresowania wyborców, którzy na pewno nie są tego zdania, że osoby rzeczoznawców Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej mają podlegać zatwierdzeniu kliki obecnie w Magistracie rządzącej, p. **Słomiński** bowiem jest już obecnie niczem innem, tylko manekinem w ręku tej kliki.

CZY P. WICE-PREZYDENTOWI BOGUCKIEMU STAŁA SIĘ KRZYWDA?

„Głos Prawdy“ zaanektował przed kilkoma dniami wice-prezydenta m. st. Warszawy p. W. **Boguckiego** na rzecz klubu radnych „sanacji“.

Jak nas zapewniają, ani sam p. **Bogucki,** ani prezes Koła radnych B. B. **Kościałkowski** nic o tym nie wiedzą. Ludzie dobrze poinformowani twierdzą, że chodzi tu o jakieś „posunięcie taktyczne“ pos. **Jaworowskiego.** Najprościej byłoby — sądzimy, — gdyby p. **Bogucki** wyjaśnił publicznie i ostatecznie, czy reprezentuje w prezydjum miasta Klub B. B., czy też nie.

TELEGRAMY

KRYZYS RZĄDOWY W JUGOSŁAWJI

SPRZECZNE OPINJE PRZYWÓDCÓW STRONNICTW

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT). Wedle doniesień z Białogrodu dziś przybyli tu przywódcy koalicji chłopsko - demokratycznej: dr. Macek i Prybicewicz. Po audjencji u króla dr. Macek odmówił dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek informacji. Następnie przyjął król przywódcę partji demokratycznej Lube Dawidowicza i drugiego przywódcę koalicji chłopsko - demokratycznej Pribicewicza.

Dzienniki donoszą, że prezes stronnictwa radykalnego Stanojevic oświadczył królowi na posłuchaniu, iż parlament obecny nie jest zdolny do rozwiązania zagadnień wewnętrzno - politycznych, natomiast przywódca radykalnej frakcji parlamentarnej Wukicewicz miał wyrazić się, że rozwiązanie parlamentu nie jest jeszcze aktualne, gdyż przedtem musi być utworzony rząd, któryby załatwił w parlamencie budżet za rok 1929.

CHŁOPI CHORWACCY DOMAGAJĄ SIĘ DECENTRALIZACJI RZĄDÓW

Białogród, 4 stycznia. (PAT.). Król przyjął kolejno przywódcę chorwackiego stronnictwa chłopskiego Macka i demokratę Dawidowicza. Macek oświadczył, że jedynem wyjściem z sytuacji jest utworzenie z poszczególnych dzielnic, mających swe własne tradycje historyczne i kulturalne— samodzielnych jednostek, posiadających swój rząd i parlament.

ZABIEGI AUSTRJACKIEGO PREMJERA O UTRZYMANIE REAKCYJNEJ KOALICJI RZĄDOWEJ

USTĘPSTWA OBSZARNIKÓW, KTÓRYCH SKUTKIEM BĘDZIE DROŻYZNA

Wiedeń, 4 stycznia. (A. W.). Komunikat urzędowy o wczorajszej konferencji kanclerza Seipla z agrarjuszami budzi silne zaniepokojenie w szerokich kołach konsumentów, którzy obawiają się drożyzny. Zaniepokojeniu temu dają dziś także wyraz niektóre pisma. „Arbeiter Zeitung“ zwraca uwagę, że komunikat donosi tylko o projekcie utworzenia organizacji dla zbytu i o zarządzeniach, dotyczących obsyłania targów, nie wspomina jednak o tem, że członkowie Landbundu zażądali od zarządu, aby zastosował bardzo ostre przepisy weterynaryjno - policyjne. Dzięki temu spadłby ogromnie dowóz świń. Wobec tego socjaliści będą się domagali dokładnych wyjaśnień co do treści porozumienia rządu z agrarjuszami. „Die Stunde“ donosi, że kanclerz przyrzekł agrarjuszom udzielić stanowczej odpowiedzi na ich żądania co do skontyngentowania dowozu świń z Polski dopiero 9 lub 10 stycznia, po dokładnem zbadaniu tej sprawy przez radę ministrów. „Die Stunde“ twierdzi, że prawdopodobnie zostanie uchwalone skontyngentowanie w wysokości dowozu z roku 1927. Także „Abend“ bardzo ostro krytykuje rząd i zarzuca kanclerzowi, że chcąc się pozbyć trudności politycznych w łonie koalicji rząd naraża ludność na klęskę drożyzny.

DYSKUSJA NAD PAKTEM KELLOGA W SENACIE STANOW ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 4 stycznia. (PAT.). W czasie wczorajszej dyskusji w Senacie nad paktem Kellogga jeden z senatorów oświadczył, iż gdyby w epoce wojny amerykańsko - hiszpańskiej istniał już pakt w rodzaju paktu Kellogga, to wojna ta byłaby też usprawiedliwiona, gdyż została ona narzucona Stanom Zjednoczonym przez następujące po sobie jeden po drugim wrogie akty ze strony Hiszpanji. W czasie dyskusji senator Borah wyraził zdanie, iż pakt Kellogga nie zmniejszy natychmiast potrzeby wybudowania nowych krążowników, koniecznych dla kraju.

ZATARG BOLIWJI Z PARAGWAJEM

UMOWA O POKOJOWEM ZAŁATWIENIU

Londyn, 4 stycznia. (PAT.). Boliwijski i paragwajski delegaci na konferencję pan-amerykańską w Waszyngtonie podpisali protokuł, dotyczący polubownego załatwienia sporu, istniejącego pomiędzy obu państwami.

NOWA OFIARA KRWI ROBOTNICZEJ PODCZAS PRACY

Wiedeń, 4 stycznia. (PAT.). Dziś w godzinach popołudniowych nastąpiła z nieznanej przyczyny w fabryce naczyń emaljowanych Warchałowskiego eksplozja zbiornika gazowego, 4-ch robotników zostało ciężko rannych, 17 lekko. Szkody wynoszą 50,000 sh. Na skutek eksplozji zniszczone zostały wszystkie szyby, jakoteż zawaliło się kilka ścian. Straż pożarna oraz stacja ratunkowa pracują obecnie celem wydobycia rannych.

ZAPOWIEDŹ OGŁOSZENIA ROSYJSKICH DOKUMENTOW O WOJNIE SWIATOWEJ

Moskwa, 4 stycznia. (PAT). Jak donosi Tass, prof. Maksanow oświadczył na odbytej niedawno w Moskwie konferencji historyków - marksistów ZSRR., iż centralny departament archiwów państwowych zamierza wystąpić z wnioskiem r. b. do ogłoszenia serji dokumentów dyplomatycznych, dotyczących wojny światowej. W końcu r. b. ukażą się dwa pierwsze tomy tych materjałów. Departament archiwów państwowych ogłosi pozatem całą serję materjałów, dotyczących historji rewolucji rosyjskiej, a m. in. zbiór dokumentów o konstytuancie i zbiór materjałów komisji śledczej do spraw ministrów rządu Kołczaka. W przygotowaniu są również pamiętniki gen. Kuropatkina i Połowcewa, znanego polityka, należącego do prawego skrzydła Dumy. Prof. Maksanow zaznaczył, iż uczeni zagraniczni wykazują znaczne zainteresowanie dla badań materjałów archiwów sowieckich, w szczególności kilku historyków skandynawskich zaproponowało wspólne opracowanie niektórych materjałów archiwalnych. Z departamentem archiwów państwa pruskiego zawarto układ, dotyczący prowizorycznej wymiany materjałów i fotografji odpisów niektórych dokumentów.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

BIAŁOWIEŻA

WYZYSK ROBOTNIKÓW W TERPENTYNIARNI

W powiecie naszym firmy, w miarę wzrastania znaczenia i liczebności Zw. Zaw., zaczynają się liczyć z siłą organizacyjną robotników.

Istnieje jedynie w **Białowieży** terpentyniarnia firmy **„Terebenten“**, która kpi sobie z ustawodawstwa robotniczego, z inspekcji pracy i z prawa wogóle, no, i naturalnie — w sposób wprost niebywały wyzyskuje robotników, płacąc im grosze za ciężką kilkunastogodzinną pracę.

Związek Zawodowy nie mógł do niedawnego czasu ogarnąć robotników terpentyniarni (t. zw. smolarnie) zarówno w **Białowieży**, jak i w **Hajnówce** (tej samej firmy), gdyż z każdego robotnika, który wstąpił do Związku wyrzucano z pracy.

Teraz to jednak udało się przełamać i robotnicy z terpentyniarni w Białowieży garną się do Związku.

Praktyki firmy wobec robotników są wprost skandaliczne.

Po 3, a nawet 6 latach pracy pracownicy nie dostają urlopów. Firma urządza się w ten sposób, że — aby nie dawać robotnikom urlopów — usuwa ich po 10 miesiącach z pracy, a po upływie paru tygodni znowu przyjmuje na kilka miesięcy. W ten sposób obchodzi się prawo o urlopach.

Wypłaty robotnikom uskutecznia się co parę miesięcy, tak, że długie tygodnie muszą głodować.

Również oblicza się niesprawiedliwie wykonaną pracę. Robotnik wytnie np. 16 metrów karpiny, a płaci mu się za 14 metrów.

Zatrzymuje się także bezprawnie należne robotnikom pieniądze pod różnemi pretekstami. Nie otrzymują oni zupełnie do podpisu list płacy, tak, że nie wiedzą, ile się im nalęży pieniędzy, za co im potrącają itp.

Książki obrachunkowe robotników znajdują się w firmie, a nie u nich.

Kierownik terpentyniarni traktuje personel, jak dawniej traktowano chłopów pańszczyźnianych. Wymyśla pracownikom grubijańsko, wyrzuca za drzwi i t. p.

Niedługo jednak skończą się te rządy. Nie wątpimy, że wejrzy w to Inspekcja Pracy i nie pozwoli na dalsze bezprawia i wyzysk.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA PRZY PRACY

Dnia 1 stycznia zdarzył się na tartaku **„Stoczek“** wstrząsający wypadek. Dwie robotnice udały się po trociny, by przynieść je na opał do elektrowni. Trociny leżą na podwórzu, tworząc wysoką kilkumetrową stertę. W trakcie brania trocin, sterta się obsunęła, przysypując obie robotnice. Jedna z nich, stojąca dalej zdołała się wygrzebać z pod trocin i pobiegła po pomoc dla drugiej, bardziej przysypanej. Nadbiegli robotnicy i po kilkunastu minutach wydobyli zasypaną, która nie dawała znaków życia.

Rozpoczęło się blisko godzinne poszukiwanie doktorów, lub felczerów. Nie było ich w Kasie Chorych — nie było w domu. Wreszcie sprowadzono prywatnego lekarza, który przybył jednak zapóźno i stwierdził już tylko **śmierć.**

Wieść o śmierci robotnicy rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując wstrząsające wrażenie. Policja z polecenia prokuratora wszczęła dochodzenie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że śmierć nastąpiła naskutek braku nadzoru ze strony firmy „Century“. Robotnicom polecano brać trociny z dołu, by były suche, tak, że wytworzył się w stercie trocin duży tunel. Trociny, leżące ponad tunelem, trzymały się, zamarznięte. W dn. 1 stycznia ociepliło się, a wówczas trociny — rozluźnione przy pierwszem poruszeniu — zawaliły się.

Zmarła pozostawiła dwoje dzieci. Firma „Century“ musi się niemi zaopiekować, gdyż przez brak nadzoru nad bezpieczeństwem robotników, oraz przez wydawanie poleceń, by trociny brano z dołu, bez usuwania górnych warstw — spowodowała ten tragiczny wypadek, dzięki któremu dzieci pozostały bez matki i środków do życia.

PROTEST PRZECIWKO EKSPORTOWI NIEOBROBIONEGO DRZEWA

Na walnem zgromadzeniu robotników Drzewnych i członków Polskiej Partji Socjalistycznej w Białowieży, jednogłośnie uchwalono rezolucję, protestującą kategorycznie przeciwko wysyłaniu przez firmę „Century“ zagranicę drzewa w stanie okrągłym.

Dotychczasowy rozwój do niedawno powstałych i rozbudowujących się osiedli w Białowieży zawdzięczał swe powstanie jedynie tartakom w Gródku i Stoczku. Wywóz materjałów zagranicę, w ilości przekraczającej dwie trzecie ogólnej ilości kloców, grozi całkowitem wyludnieniem tych okolic.

Rezolucja zaznacza, że tartak w Gródku jest całkowicie wyremontowany, a pozostaje nadal nieczynny, gdyż zwieziony i przygotowany materjał ma być całkowicie, w stanie okrągłym, wysłany za granicę.

Pozbawienie licznych warstw pracujących jedynego warsztatu egzystencji, może wywołać daleko idące następstwa.

BIAŁYSTOK

96 ROBOTNIKÓW POZBAWIONYCH PRACY

P. A. T. donosi, iż w Białymstoku stanęły, z powodu braku zamówień fabryka sukna i przędzalnia przy ul. Polnej 19, firmy „Złotołów“, oraz fabryka sukna firmy „Moric“ w Michałowie. Bez pracy pozostało 96 robotników.

ZABÓJSTWO NA TLE POLITYCZNEM

Ajencja Wschodnia donosi z Ciechanowca, że na wiecu, urządzonym przez stronnictwo Poalej Sjon lewica nastąpił wypadek zabójstwa.

W czasie trwania wiecu zjawiło się na sali kilku przeciwników politycznych tego stronnictwa i usiłowało zerwać wiec. Wówczas jeden z gospodarzy wiecu zadał zakłócającemu spokój Jegerowi cios nożem w bok, raniąc go ciężko. Jegera przewieziono do Białegostoku, do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wkrótce zmarł.

KRAKOW

ZASTRZELENIE 20 LETNIEJ DZIEWCZYNY

Do władz krakowskich nadeszła wiadomość, że w Nowy Rok, po południu w **Wyciążu** pod Krakowem zastrzelona została z rewolweru córka b. posła i ministra w gabinecie Moraczewskiego, Wójcika. Tragedja rozegrała się na tle zawiedzionej miłości.

Sprawca zbrodni Stanisław Cekaj, syn rolnika z Branic, po dokonanym czynie wybiegł z domu na podwórze i usiłował również pozbawić się życia. Strzał jednak nie był śmiertelny.

Jak się dowiadujemy, Cekaja przewieziono na polecenie prokuratury do Krakowa i umieszczono w szpitalu więziennym.

KRAKOW

ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH O KOMUNIZM

„Głos Narodu“ donosi, iż organy wydziału śledczego aresztowały członków miejscowej organizacji młodzieży komunistycznej: *Sachera Majora, Flocha* — studenta, *Chaję Deborę* — magistra farmacji, *Hannę Anisfeld*— absolwentkę Państwowych Kursów Nauczycielskich i *Marję Lejnkram.* Przy rewizji, przeprowadzonej u wymienionych osób, znaleziono podobno szereg wydawnictw komunistycznych, m. in. broszurki i proklamacje agitacyjne, przeznaczone specjalnie dla wojska.

PINSK

O PRZEPROWADZENIE WYBORÓW DO KAS CHORYCH

Robotnicy przemysłu drzewnego tartaków: **„J. Lubaszewski“, „Brodzki-Lubaszewski“, „Lewina“, „Żakiewicza“, „Pina“** i innych uchwalili rezolucję, wyrażającą kategoryczny protest przeciwko stanowisku władz w sprawie Kas Chorych.

Rezolucja ta powiada, między in.:

„Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby wyraźnie postanawia, w jakim czasie mają być przeprowadzane wybory do Rady Kas Chorych. Na kresach wschodnich zorganizowano Kasy Chorych od lat czterech, jednak w dalszym ciągu istnieją rządy komisarskie. Komisarzy zmienia się dowolnie, nie według życzeń i interesów ubezpieczonych, lecz zależnie od prądów politycznych w Rządzie“.

Rezolucja domaga się przeprowadzenia wyborów do Rad Kas Chorych na kresach wschodnich, w myśl obowiązującej ustawy, oraz protestuje przeciwko działalności p. Marcelego Dietricha, stojącego na czele Okręgowego Związku Kas Chorych na kresach, który Kasy Chorych uważa za swój monopol i walczy z komisarzami, stającymi w obronie instytucji i ubezpieczonych.

LWOW

GŁODÓWKA UWIĘZIONYCH UKRAIŃCÓW

W więzieniu karnem w Brzeżanach rozpoczęło głodówkę 17 politycznych więźniów, przebywających tam pod zarzutem zdrady stanu. Są to studenci oraz byli ukraińscy siczowi strzelcy.

MYSŁOWICE

GŁODÓWKA UWIĘZIONYCH KOMUNISTÓW

Wczoraj rano w więzieniu mysłowickim osadzeni tam komuniści rozpoczęli awantury z powodu przeniesienia do celi karnej jednego z więźniów. Policja zlikwidowała zajście. Na znak protestu 15 komunistów rozpoczęło demonstracyjną głodówkę, odmawiając przyjmowania pożywienia.

ZGON ARTYSTY MALARZA

Dnia 3 b. m. zmarł w szpitalu garnizonowym w Krakowie artysta malarz, Antoni Kozakiewicz. Kozakiewicz urodził się w r. 1841 w Krakowie.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

We wczorajszych zapasach Stibor z Poshoofem walki nie rozegrali. Orłow po 2 min. pokonał Friessego, Sztekker, po 20 min., zwyciężył Mrnę, Keller w 27 min. położył Ferestanoffa.

Dziś walczą. Sztekker — Keller, Siki — Orłow oraz dwie walki decydujące, Poshoof —Ferestanoff i Garkowienko—Stibor.

POLSKA KOLONIZACJA W PERU

(PRESS). Rada Banku Gosp. Kraj. uchwaliła wyasygnować kwotę 150 tys. dolarów na zapoczątkowanie polskiej kolonizacji rolnej w Peru, na terenach koncesji nad rzeką Ucayali, przyznanej p. Warchałowskiemu, a nabytej przez Bank.

Teren wynosi 500 tys. ha lasu dziewiczego. W myśl umowy z Rządem peruwiańskim, należy osadzić w pierwszym roku 150 rodzin. Plan kolonizacyjny przewiduje, że po osiedleniu na terenie koncesji tysiąca rodzin, z których każda otrzymuje bezpłatnie po 30 ha gruntu wraz z narzędziami, staje się Bank Gospodarstwa Krajowego właścicielem całego terenu koncesyjnego.

B. G. K. będzie administrować w Peru majątkiem, względnie dochodami z eksportu kawy i bawełny.

Uchwała Rady Banku o wyasygnowanie 150 tys. dolarów na początkowe wydatki wymaga zatwierdzenia ze strony ministra Skarbu.

Niezależnie od tej koncesji, udzielił Rząd peruwiański lwowskiemu Syndykatowi Rolniczemu koncesji na 1 miljon ha. Towarzystwo to ma prowadzić kolonizację na własną rękę.

Zycie i praca robotniczej Warszawy

UCHWAŁA DZIELNICY „NOWE BRÓDNO“ P. P. S.

Zebranie członków dzielnicy Nowe Bródno w dniu 3 b. m. składa hołd tow. JASZKOWSKIEMU TEOFILOWI, który zginął od kuli mordercy za sprawę robotniczą, jak również najostrzej potępia metody stosowane przez B. B. S.

Cześć bojownikowi sprawy robotniczej!

Byli pracownicy Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców z powodu tragicznej śmierci świątłej pamięci, serdecznego Kolegi naszego i dawnego Towarzysza Idei, **Teofila Jaszkowskiego,** składają wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego, a jednocześnie piętnują haniebny czyn morderczy Kajdzińskiego i jego moralnych inspiratorów.

Frindt Karol, **Jabłczyński** Mieczysław, **Kakiktek** Klemens, **Kamiński** Antoni, **Kenig** Marjan, **Krigier** Alfred Dr., **Kruszyński** Marjan, **Kulesza** Klemens, **Librach** Ludwik, **Mankiewicz** Aleksander, **Meduski** Dobiesław, **Mowicki** Kazimierz, **Nowicki** Marjan, **Przybyliński** Adam, **Radecki** Kazimierz, **Słowikowski** Tadeusz, **Sochacka** Jadwiga, **Święcicka** Janina, **Urbańska** Janina.

Zamiast kwiatów na trumnę wyżej wymienieni składają zł. 52 na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

Koło Elektrownia. Dnia 8 b. m., we wtorek, o godz. 6 odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ. W środę, dnia 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Organizacji Warszawskiej P. P. S.

W NIEDZIELĘ.

Koło P. P. S. Skody z Okęcia. O godz. 11 rano, w lokalu Wydz. Kobiecego P. P. S., ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie Koła.

KONFERENCJA DZIELNICY POCZTOWEJ P. P. S. W środę, 9 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się walne zgromadzenie członków Dzielnicy Pocztowej.

Na porządku dziennym: 1) wybory stałych władz Dzielnicy na miejsce ustępujących tymczasowych; 2) wybory delegatów na Konferencję Okręgową, na której między innemi odbędą się wybory OKR-u.

Towarzysze stawcie się wszyscy. Wejście na salę tylko za legitymacjami partyjnemi.

Na pół godziny przed walnem zgromadzeniem odbędzie się posiedzenie dotychczasowego Komitetu.

ZEBRANIE KOŁA PPS. AUTOMOBILISTÓW.

Wczoraj odbyło się bardzo liczne zebranie Koła PPS. Automobolistów, któremu przewodniczył tow. **Jan Łuczak**, sekretarzem wybrano tow. Heljodora **Śmicińskiego.**

Referat polityczny wygłosił tow. radny **Zawadzki.** W obszernej dyskusji zabierali głos tow. **Hartleb, Żbikowski, Skwarek, Welcel, Łuczak, Dolniński.**

Uchwalono dwie rezolucje: Jedną piętnującą zbrodniczy mord polityczny, popełniony w Piotrkowie pod wpływem agitacji rozbijackiej, rozpętanej przez klikę Jaworowskiego.

Druga rezolucja domaga się przywrócenia do pracy niesłusznie i bezprawnie zwolnionych pracowników Straży Ogniowej.

Na zgromadzeniu omówiono cały szereg spraw organizacyjnych i wybrano Zarząd Koła w składzie: tow. **Łuczak Jan, Welcel Stanisław, Gałka Jan, Skwarek Wacław, Samulski Jan, Kobryń Stefan.**

Zarząd tymczasowy ukonstytuował się wybierając przewodniczącym tow. **Łuczaka** i uchwalił rozwinąć ożywioną akcję dla obrony interesów zorganizowanych szoferów.

RUCH KOBIECY.

Posiedzenie Egzekutywy Wydziału Kob. P. P. S. i Komisji Finansowej odbędzie się w sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Leszno 53.

ROBOTNICZY KOMITET GWIAZDKI DLA DZIECI WARSZAWY.

Jutro odbędą się choinki z różnemi zabawami i niespodziankami w następujących punktach:

1) Warecka 7, II piętro, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyt. Publ., staraniem klubu kobiecego „Start"; 2) Żórawia 49, w szkole Związku Pol. Naucz. Szkół Średnich; 3) Chocimska 23, w lokalu dzielnicy P. P. S.; 4) ul. Chłodna 29, w lokalu Warsz. Spółdz. Spożywców, staraniem Klubu Kobiet Pracujących; 5) Leszno 53, staraniem Wydziału Kobiecego; 6) Wolska 44, w Ognisku Oświatowem; 7) Mickiewicza 1, w Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, staraniem „Szklanych Domów"; 8) Przemyska 18, w lokalu dzielnicy P. P. S. na Ochocie.

Nadto w niedzielę, 13 b. m., odbędzie się choinka dla 800 dzieci z Powiśla i Starówki w Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20.

Ruch Kult.-Oświatowy

Baczność Młodzieży Metalowców! Przy Sekcji Młodzieży Metalowców, Leszno 53, zorganizowano Koło Mandolinistów. Zapisy przyjmuje się w środy od 7 — 9 i w niedziele od 12 — 2. Pierwszeństwo mają towarzysze, należący do Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, którzy mogą uczęszczać na lekcje z własnemi instrumentami. Lekcji udziela specjalnie zaangażowany profesor muzyki.

RUCH ZAWODOWY

Baczność praktykanci i młodzieży metalowa! Dziś o godz. 6 wiecz., w lokalu Zw. Met., Leszno 53, odbędzie się **Ogólne Zebranie praktykantów i młodzieży metalowej.**

Na porządku dziennym sprawy b. ważne. 1) Referat. 2) Sprawy organizacyjne.

Stawcie się licznie!

MŁODZIEŻ

OKRĘGOWA ORGAN. MŁODZIEŻY T.U.R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:

6 b. m.

Zakroczym — ref. tow. **Brzozowski. Włochy** — ref. tow. **Czarnecki. Dębe Wielkie** — ref. tow. **Midak. Tłuszcz** — ref. tow. **Nowicki. Stanisławów** — ref. tow. **Czajkowski. Henryków** — ref. tow. **Siwek.**

9 b. m.

Sochaczew — ref. tow. **Michalski. Mińsk Mazowiecki** — ref. tow. **Brzozowski. Nowy Dwór** — ref. tow. Woltersdorf.

10 b. m. o godz. 6,30 w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19/I posiedzenie Egzekutywy. Sekretarjat Okręgowy czynny we wtorki i środy od godz. 5 — 7 w lokalu Długa 19/I p.

Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek, dn. 7 b. m., o godz. 7,30 wiecz., w lokalu Koła przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Z. N. M. S. Zebranie Sekcji Samokształceniowej odbędzie się w niedzielę, 6 b. m., przy ul. Koszykowej 53 m. 35. Początek punktualnie o godz. 11,30 r. Temat referatu: „Zasady socjalizmu naukowego".

Organizacja Młodz. T. U. R. i Dzielnica P. P. S. Powązki, przy ul. Dzielnej 95, urządza w każdą niedzielę o godz. 4 popoł. sekcję samokształceniową. Jutro odbędzie się na temat „Religja a Socjalizm". Wstęp wolny dla wszystkich.

BACZNOŚĆ! CZERWONE HARCERKI I HARCERZE!

W niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 15, w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się doroczna Wieczornica Harcerska, na którą zaprasza wszystkie Harcerki i Harcerzy Rada Hufca Warszawskiego.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się dziś o g. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19.

BUDOWA HAL TARGOWYCH

Dział architektury wydziału technicznego Magistratu ukończył opracowanie planu budowy wielkich hal targowych, które wychodzić będą na Wolską i Leszno. Jedna hala będzie przeznaczona do handlu artykułami spożywczemi druga galanteryjnemi. Spożywcza zaopatrzona będzie w odpowiednie chłodnie, piwnice i różne urządzenia nowoczesne. Budowa hal będzie rozpoczęta na wiosnę i potrwa najmniej rok. Na zapoczątkowanie robót przewidziany jest kredyt z pożyczki amerykańskiej.

ZWIAZEK PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Oddz. Warszawa II — Warecka 7.

W dniu 6 b. m. (niedziela) o godz. 3 po poł. dorocznym zwyczajem odbędzie się

WIELKA ZABAWA

dla dzieci członków Związku, w sali baletowej (ul. Trębacka 10).

Bogaty i urozmaicony program, szereg niespodzianek, udział artystów opery i baletu, orkiestra, chór, bajki dla dzieci, choinka, kolendy itp.

Wejście dla członków (tak dzieci, jak i rodziców) gr. 50, szatnia gr. 25.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Wołga, Wołga".
Casino: „Przedwiośnie".
Capitol. „Primabalerina cara Mikołaja II".
Filharmonja. „15 minut strachu" i „Piękność amerykańska".
Miejski: „Nieznany ojciec".
Palace: „Josziwara — Jacht rozkoszy".
Pan: „Tajny Kurjer".
Rococo: „Lekkomyślny książe".
Splendid. „Ostatnia noc".
Światowid: „Chora z urojenia" i „Przygody przyzwoitej panny".
„Stylowy". „Awantura arabska".
Słońce. „Tajny Kurjer".
Wodewil. „Spadkobierca Casanowy".
Quo Vadis: „O świcie" (Miss Cavell).
Kino „Uciecha". Cyrk Chaplina.
Astra. „Sfałszowane miljardy".
Uciecha: „Ostatni rozkaz".
Sokół: „Zahia — córka Szeika".
Mewa: „Niewiniątko" z Laurą la Plante.
Znicz: „Chińska papuga".

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3°, najniższa —5,3°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno z drobnemi opadami śnieżnemi, a z przejaśnieniami głównie na północy kraju. Miejscami mgła. Lekki, w Wileńskiem umiarkowany, mróz. Słabe lub umiarkowane wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

Kursy kroju i szycia. Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących prowadzi 4-miesięczny Kurs kroju i szycia sukien i bielizny. T-wo Klubów Kobiet Pracujących, rozumiejąc również doniosłość posiadania kroju przez krawcowe, zorganizowało specjalny Wyższy Kurs Kroju i Modelowania. Nauka na kursach odbywa się codziennie, w lokalu Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, w rannych lub wieczornych godzinach, stosownie do życzenia uczenic. Zapisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa, Marszałkowska 74 m. 11, codziennie od godz. 5 — 7 popoł. Początek nowego kursu 15 b. m.

Odczyt holenderskiego esperantysty. W poniedziałek, 7 b. m. o godz. 8,30 wiecz., w lokalu Żydowskiej Strzechy Akademickiej (Nowy Świat 21) odbędzie się odczyt znanego prelegenta i propagandysty esperanckiego, podróżnika holenderskiego, p. Alberta Smita, n. t. „Holandja i jej kolonje", bogato ilustrowany przezroczami. **Odczyt będzie tłumaczony na język polski.** Bilety po 50 i 75 groszy przy wejściu.

Pozwolenia na broń. Celem uzyskania prolongaty pozwoleń na posiadanie broni w r. 1929, należy już teraz zwracać się do właściwych starostw grodzkich, które wydają je na podstawie składanych podań.

Ze Związku Zaw. Prac. H., P. i Biur. (Sienna 16). Jutro Wydział Zebrań Towarzyskich urządza „choinkę" dla członków, ich dzieci i zaproszonych gości.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wagon sypialny klasy 3 kursujący obecnie między Warszawą i Sandomierzem w poc. Nr. 17 odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 23 m. 55 i w poc. Nr. 18 przybywającym na tenże dworzec w Warszawie o godz. 5 m. 35, poczynając od dnia 6 b. m., kursować będzie między Warszawą i Tarnobrzegiem.

Pociąg podmiejski Nr. 632 Modlin — Warszawa, poczynając od 7 b. m. wyprawiany będzie z Nasielska według rozkładu: Nasielsk odj. o godz. 6,13, Warszawa Gd. przyj. godz. 7,35.

Od tegoż 7 b. m. pociąg Nr. 617, odchodzący z Warszawy Gd. o godz. 22,15, zatrzymywać się będzie na przystanku osobowym Płudy dla wsiadania i wysiadania podróżnych.

SKUTKI EKSPLOZJI W LONDYNIE



Z powodu wybuchu gazu palnego pod ziemią, ulice i domy Londynu zostały poważnie uszkodzone. Na zdjęciu widok jednej z głównych ulic Londynu po wybuchu.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Madame Butterfly"

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Kostjum arlekina"

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 4 popoł. i 8 wiecz. grana z niesłabnącem powodzeniem wielce wesoła komedja-satyra w 3 aktach Katajewa p. t. „Kwadratura koła".

Jutro o godz. 12 w poł. i o 5 pop. „Choinka", przedstawienie dla dzieci. O 8 wiecz. „Kwadratura koła". W poniedziałek teatr nieczynny.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly" z gościnnym występem p. Teiko Kiwa".

Teatr Narodowy. Dziś „Brat marnotrawny".

Jutro o godz. 4 popoł. „Pan Jowialski".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina".

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa".

Jutro o 4 popoł. „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Ostatnia nowość".

Jutro o 3,30 popoł. „Broadway".

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski".

Dom Żołnierza (b. teatr Praski). Dziś inscenizacja piosenek p. t. „Ułani, ułani". Pocz. o godz. 8 wiecz. Jutro o godz. 4 popoł. „Jasełka"; o godz. 8 wiecz. „Ułani, ułani".

„Czerwony As" (Marszałkowska 114). „Gdy kobieta się zarumieni".

„Qui Pro Quo". Dziś i dni następnych rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Klejnoty Warszawy".

W toku próby nowej rewji p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt".

„Znicz". Codziennie o godz. 4,15 „Jasełka".

Ostatnie dwa dni kukiełkowe jasełka w Konserwatorjum. Tylko dziś i jutro odbywać się będą w sali Konserwatorjum przedstawienia programu świątecznego dla dzieci i młodzieży.

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się poranek, który wypełnią utwory Ryszarda Straussa. Dyryguje p. Józef Oziminski. Solistką będzie p. Stanisława Korwin - Szymanowska (śpiew).

Jutrzejszym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Edward Mörike, a udział weźmie doskonała śpiewaczka, p. Lora Kornell, która śpiewać będzie pieśni Schumanna i Schuberta. Część orkiestrowa zawiera symfonję B-dur Schumanna, muzykę do „Snu nocy letniej" Mendelssohna i uwerturę do „Wolnego Strzelca" Webera.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45. Przerwa. 15,45 — 16,00. Komunikat samorządowy. 16,00 — 16,25. „Zagadnienie gospodarcze w programie matematyki w szkole średniej". 16,25 — 16,35. Aktualja. 16,35 — 17,00. „Z przeżyć i dziejów narodu". 17,00 — 18,00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00 — 19,00. „Ucieczka do Egiptu" (Program dla młodzieży). 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20—19,30. Przerwa. 19,30 — 19,55. „Radjokronika". 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,05. Komunikat rolniczy. 20,05 — 20,30. Przerwa. 20,30 — 22,00. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 22,00 — 22,30. Komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10,15 — 11,45. Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 11,56 — 12,10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 14,00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. W programie utwory Ryszarda Straussa. 14,00 — 14,20. Odczyt „Wędrówki młodego rolnika". 14,20 — 14,40. Odczyt „Jakie mleko dostarczać do spółdzielczej mleczarni". 14,40 — 15,00. Odczyt „Co to jest cukier i jak się go wytwarza". 15,00 — 15,15. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,15 — 17,30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. 17,30 — 17,55. Odczyt „Ideały rycerskie w literaturze polskiej". 17.55 — 18,20. „Boczna antena" — wygł. p. Bruno Winawer. 18,20 — 19,00. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. 19,00 — 19,20. Rozmaitości. 19,20 — 19,45. Odczyt p. t. „W Rumunji". 19,45 — 19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu. 20,00 — 20,20. „Rozrywki umysłowe". 20,30—22,00. Koncert wieczorny popularny. 22,00. Transmisja rewji z teatru „Morskie Oko" w Warszawie. W przerwie komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., sportowy i nadprogram.

WIECZÓR LEKKIEJ MUZYKI W RADJO.

Dziś o godz. 20,30, zamiast zwykle nadawanej operetki, odbędzie się koncert lekkiej muzyki, program wypełnią: orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka oraz Aleksander Wasiel (śpiew) i Tadeusz Frenkiel (rzeczy ciekawe).

ZE SPORTU

OGÓLNE ZEBRANIE R.K.S. „METAL".

Jutro o godz. 11, w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53) odbędzie się ogólne zebranie członków klubu sportowego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WALNE ZEBRANIE P.Z.L.A.

Dnia 5 i 6 b. m. odbędzie się w lokalu Z.Z. (Wiejska 11) walne zebranie P.Z.L.A., jednego z najpotężniejszych polskich związków sportowych.

POZYSKANIE NOWEGO TRENERA WIOŚLARSKIEGO.

W obliczu przyszłorocznych regat międzynarodowych w Poznaniu, kluby poznańskie zamierzają przeprowadzić energiczny trening w czasie zimy i sezonu wiosennego. Znany klub poznański Tryton zaangażował trenera, p. Bruno Schmidta z Pragi, który obejmie w pierwszych dniach stycznia treningi w tym klubie. Również K. W. Poznań 04 ma w najbliższych dniach sfinalizować umowę z trenerem zagranicznym.

OTWARCIE STACJI TURYSTYCZNEJ W ZWARDONIU.

W tych dniach odbyło się w Zwardoniu otwarcie stacji turystycznej żywieckiego Koła narciarzy przy udziale reprezentantów towarzystw pokrewnych i licznych rzesz narciarzy. Otwarcia dokonał inż. Mączyński, prezes oddziału babiogórskiego P.T.T. Przez otwarcie w Zwardoniu stacji turystycznej zyskują narciarze idealny punkt oparcia w doskonałym terenie, posiadającym pierwszorzędne warunki śniegowe.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości, Finlandja ma zamiar wybudować w Helsingforsie wielki stadjon sportowy, obliczony na 22,000 widzów. Stadjon będzie żywym pomnikiem ku czci poległych za wolność Finlandji.

Austrjackie ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, na mocy którego wszyscy instruktorzy narciarstwa będą się musieli poddać egzaminowi państwowemu, zanim przystąpią do nauczania. Pierwszy tego rodzaju egzamin ma odbyć się w połowie stycznia r. b.

Z SĄDÓW

ZA SWIADOMIE FAŁSZYWE ZAMELDOWANIE

27-letni Leon Szymański, wywiadowca w urzędzie śledczym, otrzymał 1 września roku ubiegłego rozkaz udania się do mieszkania Aszela Nudelmana i aresztowania go w związku z popełnioną przez tegoż kradzieżą.

Był to akurat Sądny Dzień. Szymańskiego wzruszyły widać westchnienia Nudelmana, który błagał o niepsucie mu święta, że Nudelmana zostawił w domu, a sam złożył zameldowanie do władz, iż poszukiwanego w domu nie zastał.

Nudelman nazajutrz zgłosił się do prokuratora i oświadczył, że za pozostawienie go w domu Szymański wziął 50 zł. łapówki.

Szymański do winy się nie przyznał. Sąd po naradzie skazał Szymańskiego z art. 667 (za świadomie fałszywe zameldowanie) na 2 lata więzienia. Z zarzutu pobrania łapówki sąd Szymańskiego uniewinnił.

I. K.

ŚLIZGAWKA DLA KOBIET PRACUJĄCYCH, MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I DZIECI ROBOTNICZYCH.

Bilety na ślizgawkę na całą zimę, tak zwane sezonówki, w cenie 3 zł. do Ogrodu Saskiego lub na Dynasy, i w cenie 2 zł. na boisko Legji (Myśliwiecka 4) nabywać można codziennie od 7 — 9 wieczór w sekretarjacie Kobiecego Robotniczego Klubu Sportowego „Start", Warecka 7, II piętro.

NOWE MONETY FRANCUSKIE



Nowe złote i srebrne monety francuskie zostały wykonane według projektów rzeźbiarza Delamarre'a. Prawa strona monety wyobraża symbol Francji, lewa zaś — geograficzną mapę kraju.

SPORT ZIMOWY



Wyścigi na bobsleighach w Davos (Szwajcarja).

WYKRYCIE POTAJEMNEJ GORZELNI

W ostatnich czasach zauważono, że nawet poważne firmy cukiernicze w Warszawie nabywają od nieznanych pośredników spirytus nie monopolowego pochodzenia. Ta okoliczność nasuwała podejrzenie, że w stolicy lub pod miastem znajduje się potajemna gorzelnia. Z przeprowadzonych wywiadów i obserwacji stwierdzono, że spirytus nielegalnego pochodzenia dostarczany jest w bańkach od mleka z posesji przy ul. Piaszczyńskiej Nr. 36, wydzierżawionej przez braci Szwejcerów. Nocy wczorajszej inspektor lotnej kontroli skarbowej wraz z komisarzami kontroli i rewidentem, przy asyście policji 20 komisarjatu udał się do wspomnianego domu, gdzie dokonano rewizji. Wynikiem rewizji było wykrycie kompletnie urządzonej potajemnej gorzelni. Na miejscu znaleziono, oprócz aparatu odpędowego, w 4 beczkach przeszło 800 litrów zacieru przygotowanego z cukru do odpędu, beczki opróżnione po zacierze, 15 litrów spirytusu, 3 bańki o pojemności od 40 — 60 litrów, świeżo opróżnione po wywiezionym spirytusie, drożdże, alkohomierze i wszelkie inne przyrządy służące do potajemnego wyrobu spirytusu. W mieszkaniu przy gorzelni zastano Michała Szwejcera i syna jego Jana, w sąsiednim zaś domu aresztowano Fryderyka Szwejcera, który trudnił się rozwożeniem spirytusu. Szwejcerów aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych, urządzenie zaś gorzelni — skonfiskowano. Jak widać z zeznań oskarżonych, gorzelnia była czynna od połowy października 1928 roku. (Wad.).

ZŁODZIEJSKA PARA KOCHANKOW POD KLUCZEM

Zamierzając kupić sobie mieszkanie oraz wyjść zamąż, 28-letnia Kazimiera Najderówna, służąca (Wspólna 6) zdołała zaoszczędzić sobie przez trzy lata 1340 zł. Przed dwoma tygodniami Najderówna, straciwszy posadę, a nie mając chwilowo dachu nad głową, pozostawiła u swej koleżanki, Józefy Kmiciówny, służącej (Mokotowska 71) koszyk z rzeczami, w którym również znajdowała się powyższa suma. Gdy wczoraj Najderówna przybyła do koleżanki, aby zabrać kosz, po otworzeniu go z kłódki i prętu żelaznego, znalazła tylko 20 zł. i wszystkie ubranie. Poszkodowana oskarżyła o kradzież kochanka Kmiciówny, 20-letniego Wacława Zdrojka, zamieszkałego tamże. Policja 13 komisarjatu, prowadząc w tej sprawie dochodzenie, aresztowała Zdrojka, jak również i Kmiciównę. Badani nie przyznają się do zarzucanego im przestępstwa. Okazuje się, że w tych dniach Zdrojek, pomimo, że jest bez posady, kupił sobie nowy garnitur, lakierki, 10 płyt gramofonowych, dał Kmiciównie 50 zł. oraz zaprosił kolegów na sutą libację na nadchodzące święto Trzech Króli. Kochanków osadzono w areszcie. (Wad.).

POŻAR OD ŻELAZNEGO PIECYKA

Przy ul. Śliskiej Nr. 40, w mieszkaniu Ruchli Kokielowej, od silnie rozpalonego piecyka żelaznego zapaliła się szafa z ubraniem. 74-letnia Kokielowa i sublokator jej, 68-letni Wolf Bimblich, znajdowali się wówczas w kuchni. Wszedłszy do pokoju, nie mogli już zająć się ratunkiem, z powodu silnego dymu i płomieni. Nadbiegli na alarm z pobliskiego 8 komisarjatu posterunkowi wpadli do mieszkania przez okna na parterze, poczem jedni wyprowadzili na wpół omdlałą parę staruszków, drudzy zaś zajęli się akcją ratunkową. Dopiero przybyły Mirowski oddział straży ogniowej pożar w kilka minut ugasił. (Wad.).

PRZEZ WYŁOM W SCIANIE

Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy, za pomocą wybicia otworu w ścianie od strony korytarza, dostali się do sklepu galanteryjno - tytoniowego Abrama Borensztejna przy ul. Wolskiej 185 i skradli pończoch, papierosów i tytoniu na ogólną sumę 1111 zl. (Wad.)

Książki nadesłane

„ROMANTYZM W MUZYCE".

Pod tym tytułem ukazała się „na gwiazdkę" nakładem „Muzyki" ślicznie wydana monografja zbiorowa pod redakcją Mateusza Glińskiego.

Prócz cennych artykułów Jellenty, Reissa, Stromengera, Wójcikówny, dających dużo popularnie i żywo opracowanego materjału historyczno - estetyczno - muzycznego, zwraca uwagę dowcipna **ankieta o romantyzmie.** Blisko 50 kompozytorów współczesnych różnych krajów wypowiada się na temat roli historycznej romantyzmu w dobie współczesnej oraz o stosunku własnej twórczości do romantyzmu. Powstaje stąd długi szereg indywidualnie rzucanych myśli, składających się jakby na ciekawą rozmowę, czy dyskusję. Czytelnik śledzi ją z zajęciem, bo temat nie przestaje być aktualny zawsze, a w ścierających się ze sobą poglądach jest wiele różnorodności i niewymuszoenj, szczerej swobody.

H. D.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy **New-York** notowano 8,90. Z dewiz europejskich obniżył się **Wiedeń** ze 125,60 na 125,55. W obrotach międzybankowych notowano dewizę **Berlin** 212,35, a dewizę **Gdańsk** 173,03. W prywatnych obrotach notowano dolary 8,88⅝, ruble złote 4,62½, czerwońce sowieckie 2,05 dolarów.

Na rynku akcyjnym w dalszym ciągu utrzymywała się tendencja przeważnie zwyżkowa. W porównaniu z kursami z dn. 3 b. m. podniosły się: w grupie bankowej **Bank Polski** ze 187,00 na 188,00; w grupie przemysłowej zwyżkowały **Modrzejów** z 34,00 na 34,50, **Ostrowiec II B** z 95,00 na 96,25, **„Siła i Światło"** ze 107,00 na 108,00, obniżył się natomiast **Węgiel** ze 102,00 na 100,00. W dziale listów zastawnych nieco słabiej 5 i 8% **Listy zastawne m. Warszawy.**

W popołudniowy obrotach pozagiełdowych notowano: **Bank Polski** 188,00, **Starachowice** 41,50, **Modrzejów** 34,50, **Lilpopy** 39,00, **Rudzki** 44,00, **Węgiel** 100,00, **Cukier** 49,50.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7